

ELŻBIETA ŁAZOWSKA-CWALINA

ur. 1955; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Dzieciństwo, życie codzienne, przedszkole, tran, wszawica

Moje przedszkole przy ulicy 3 Maja

Potem życie się zmieniło całkowicie, poszłam do przedszkola i przedszkole pamiętam, ten obrzydliwy tran z kapustą kiszoną. Wszyscy baliśmy się pani Łodzi, która tam pilnowała i tą samą łyżką kapusta i tran, dzieci w kolejce stały, więc ja płakałam, prosiłam, że nie chcę, nie mogę i cuda wyprawiałam, natomiast generalnie nie było przepros po prostu, trzeba było to wypić i już. Potem miałam wszawicę w przedszkolu, byłam nieszczęśliwa, ale wszystkie dzieci miały wszawicę, były różne dziwne lekarstwa na tą wszawicę. Miałam bardzo fajne koleżanki w przedszkolu. Przedszkole nr 8 [przy ulicy] 3 Maja. Tu mam piękny dyplom, ukończyłam przedszkole z oceną bardzo dobrą, niestety zdjęcie moje odpadło, ale można sobie wyobrazić, że jednak byłam cudownym dzieckiem. Myślę, że właśnie teraz dzieci to samo mówią, że nie lubią leżakowania, tego spania po południu, nie wiem, czy to tak jest, czy nie. To było małe przedszkole, nas nie było dużo i z tyłu za dworkiem było małe podwórko. Tam skaleczyłam się w nogę, bo bliznę mam do dzisiaj na pięcie. Znajomi byli fajni i ulica 3 Maja. Miałam taką rozmowę z ojcem Tomaszem Dostatnim i powiedział, że jest to niemożliwe, żeby w tych czasach była ulica 3 Maja w Lublinie, bo w Poznaniu nie było. Mam ten dyplom i jest [napisane] ulica 3 Maja. Także ulica 3 Maja była zawsze w Lublinie.

Data i miejsce nagrania	2020-12-08
Rozmawiał/a	Małgorzata Daniłko, Patryk Pawłowski
Redakcja	Małgorzata Daniłko
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"